

PRZYMIERZE Z ABRAHAMEM

SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 7 maja

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Rdz 15,1-19,29; Rz 4,3-4.9.22; Ga 4,21-31; Rz 4,11; 9,9; Am 4,11.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Wtedy Abram odpowiedział: Panie Boże, coś mi możesz dać, gdy ja schodzę bezdzietny, a dziedzicem domu mego będzie Eliezer z Damaszku” (Rdz 15,2).

W 15. rozdziale *Księgi Rodzaju* opisany jest ważny etap historii Abrahama, gdy Bóg formalizuje swoje przymierze z patriarchą. Przymierze z Abrahamem jest drugim przymierzem po przymierzu z Noem.

Podobnie jak to było z przymierzem z Noem, także przymierze z Abrahamem obejmuje wszystkie narody, jako że ostatecznie przymierze z Abrahamem jest częścią wiecznego przymierza zaoferowanego przez Boga całej ludzkości (zob. Rdz 17,7; Hbr 13,20).

To wydarzenie w życiu Abrahama jest związane z lękiem i jednocześnie śmiechem. Abraham boi się (zob. Rdz 15,1), podobnie jak Sara (zob. Rdz 18,15) i Hagar (zob. Rdz 21,17). Abraham śmieje się (zob. Rdz 17,17), podobnie jak Sara (zob. Rdz 18,12) i Ismael (zob. Rdz 21,9). Rozdziały te tchną ludzką wrażliwością i ciepłem. Abraham zabiega o ratunek dla nikczemnych mieszkańców Sodomy, okazuje troskę o Sarę, Hagar i Lotę oraz przejawia gościnność wobec trzech nieznanym przybyszów (zob. Rdz 18,2-6).

W tym kontekście Abram, którego imię sugeruje szlachetność i powszechne poważanie, otrzymał nowe imię — Abraham — które znaczy: *ojciec mnóstwa narodów* (zob. Rdz 17,5). Tak więc dostrzegamy tu kolejną wskazówkę dotyczącą powszechnej natury tego, czego Bóg zamierzał dokonać przez przymierze z Abrahamem.

Przeczytaj Rdz 15,1-21 oraz Rz 4,3-4.9.22 W jaki sposób Abraham okazał, co znaczy żyć przez wiarę? Jakie jest znaczenie ofiary, którą złożył Abraham na polecenie Boga?

W odpowiedzi na zatroskanie Abrahama o swojego dziedzica (zob. Rdz 15,1-3) Bóg zapewnił go, że patriarcha będzie miał syna, który „będzie pochodził z [jego] wnętrzości” (Rdz 15,4). Podobne słownictwo zostało użyte przez proroka Natana w związku z przyszłym mesjańskim królem (zob. 2 Sm 7,12). Abraham otrzymał zapewnienie i „uwierzył Panu” (Rdz 15,6), gdyż rozumiał, że wypełnienie Bożej obietnicy nie zależy od jego sprawiedliwości, ale od sprawiedliwości Boga (zob. Rdz 15,6; por. Rz 4,5-6).

To spostrzeżenie było niezwykle, zwłaszcza w ówczesnej kulturze. Na przykład w religii starożytnych Egipcjan sąd odbywał się na podstawie sumy sprawiedliwych dokonań człowieka w porównaniu ze sprawiedliwością bogini Maat, która reprezentowała boską sprawiedliwość. Krótko mówiąc, trzeba było zapracować na „zbawienie”.

Potem Bóg polecił Abrahamowi przygotować szczególną ceremonię ofiarniczą. Ostatecznie symboliczne ofiary wskazują na śmierć Chrystusa za nasze grzechy. Ludzie są zbawieni z łaski przez dar Bożej sprawiedliwości, co symbolizowały ofiary. Jednak ta szczególna ceremonia nakazana Abrahamowi zawierała konkretne przesłania skierowane do patriarchy. Ptaki drapieżne usiłujące porwać zwierzęta ofiarne (zob. Rdz 15,9-11) oznaczały, że potomkowie Abrahama będą cierpieć w niewoli „przez czterysta lat” (Rdz 15,13) albo przez cztery pokolenia (zob. Rdz 15,16). Następnie w czwartym pokoleniu potomkowie Abrahama *wrócą tutaj* (zob. Rdz 15,16).

Ostatnia scena ceremonii ofiarniczej jest szczególnie dramatyczna: „Oto ukazał się dymiący piec i płonąca pochodnia, które przesuwają się między owymi połaciami” (Rdz 15,17). To niesamowite zjawisko miało oznaczać zaangażowanie Boga w spełnienie Jego obietnicy przymierza — przekazanie kraju potomkom Abrahama (zob. Rdz 15,18).

Granice Ziemi Obiecanej — „od rzeki egipskiej aż do wielkiej rzeki Eufrat” (Rdz 15,18) — przywodzą na myśl granice ogrodu Eden (por. Rdz 2,13-14). Tak więc prorocтво to ma znaczenie głębsze niż wyjście Izraelitów z Egiptu do Ziemi Obiecanej. W dalekim horyzoncie tego prorocтва, zapowiadającego objęcie w posiadanie Kanaanu przez potomków Abrahama, jawi się ostateczne zbawienie ludu Bożego, który wróci do ogrodu Eden.

Jak możemy się nauczyć polegać na Chrystusie i Jego sprawiedliwości jako jedynej nadziei zbawienia? Co się dzieje, gdy zaczynamy liczyć na nasze dobre uczynki?

Przeczytaj Rdz 16,1-16. Jakie znaczenie ma decyzja Abrahama, by spółdzić potomka z Hagar, wbrew obietnicy danej mu przez Boga? Jak dwie kobiety — Sara i Hagar — przedstawiają dwie postawy wobec wiary (zob. Ga 4,21-31)?

Gdy Abraham zwątpił (zob. Rdz 15,2), wtedy Bóg stanowczo zapewnił go, że będzie miał syna. Jednak czas upływał, a Abraham wciąż nie mógł się doczekać swojego potomka. Pomimo ostatniego przejmującego prorocstwa danego mu przez Boga Abraham stracił wiarę — nie wierzył już, że może mieć syna z Sarą²⁵. Sara także uznała, że sytuacja jest beznadziejna, więc podjęła inicjatywę i namówiła Abrahama, by uciekł się do powszechnej praktyki stosowanej na starożytnym Bliskim Wschodzie i spółdził dziecko z surogatką (matką zastępczą). Hagar, służąca Sary, została wybrana w tym celu. Udało się. Jak na ironię ten ludzki sposób wydawał się skuteczniejszy niż Boże obietnice.

Fragment *Księgi Rodzaju* opisujący stosunki/relacje Sary z Abrahamem nawiązuje do historii Adama i Ewy w Edenie. Te dwa teksty *Księgi Rodzaju* mają szereg wspólnych motywów (Sara podobnie jak Ewa przejmuje inicjatywę, zaś Abraham jak Adam wydaje się być biernym), a także zawierają podobne czasowniki i wyrażenia: *usłuchać rady, wziąć, dać* (zob. Rdz 16,2-3). To podobieństwo dwóch opowiadań wskazuje na niezadowolenie Boga z biegu wydarzeń.

Apostoł Paweł nawiązał do tej historii w swoim rozważaniu o uczynkach jako przeciwieństwie łaski (zob. Ga 4,23-26). W obu przypadkach skutek jest podobny: natychmiastowa nagroda ludzkich uczynków niezgodnych z wolą Boga prowadzi do problemów w przyszłości. Zwróć uwagę, że w biegu zdarzeń Bóg wydaje się nieobecny. Sara mówi o Bogu, ale nie radzi się Go. Bóg nie przemawia ani do Sary, ani do Abrahama. Ta nieobecność Boga jest uderzająca, zwłaszcza po tym, jak intensywna była obecność Boga w poprzednim rozdziale.

Bóg objawia się Hagar, ale dopiero po tym, jak opuściła ona dom Abrahama. To niespodziewana aktywność Boga ujawnia Jego obecność mimo ludzkich dążeń do działania bez Niego. Nawiązanie do anioła Jahwe (zob. Rdz 16,7) oznacza najczęściej obecność samego Boga/Jahwe (zob. Rdz 18,1.13.22). Tym razem to Bóg podejmuje inicjatywę i oznajmia Hagar, że urodzi syna, Ismaela, którego imię znaczy: *Bóg słyszy* (zob. Rdz 16,11). Jak na ironię historia ta kończy się wątkiem *usłyszenia* (hebr. *szama*), co nawiązuje do jej początku, gdy Abraham *usłuchał* (hebr. *szama*) głosu/rady Sary (zob. Rdz 16,2).

Dlaczego tak łatwo przejawiamy niewiarę podobną do Abrahamowej?

²⁵ Zmiana imienia Saraj na Sara nastąpiła dopiero w Rdz 17,15, jednak *Nowy Testament*, wspominając o niej, zawsze używa krótszej formy jej imienia, czemu i my będziemy w tym kwartalu wierni (*przyp. red.*).

Przeczytaj Rdz 17,1-19 oraz Rz 4,11. Jakie jest duchowe i prorocze znaczenie obrzędu obrzezania?

Brak wiary Abrahama, widoczny w poprzednim wydarzeniu (16. rozdział *Księgi Rodzaju*), zakłócił bieg duchowej wędrówki patriarchy z Bogiem. W tym czasie Bóg milczał. Teraz po raz pierwszy Bóg znowu przemówił do Abrahama. Bóg na nowo nawiązał więź z nim i znowu przywiódł go z powrotem do punktu, w którym zawarł z nim przymierze (zob. Rdz 15,18).

Teraz jednak Bóg dał Abrahamowi znak przymierza. Bibliści od dawna dyskutują na temat znaczenia obrzezania, ale ponieważ obrzęd ten obejmuje przelanie krwi (zob. Wj 4,25), może być rozumiany w kontekście ofiary i oznaczać, że sprawiedliwość została przypisana temu, kto przyjmuje ten znak (por. Rz 4,11).

Istotne jest także to, że owo przymierze, którego znakiem stało się obrzezanie, zostało opisane w słowach kierujących uwagę na pierwsze mesjaniistyczne proroctwo (por. Rdz 17,7 z Rdz 3,15). Podobieństwo tych dwóch wersetów sugeruje, że Boża obietnica dana Abrahamowi dotyczy czegoś więcej niż fizycznych narodzin ludzi — zawiera także duchową obietnicę zbawienia dla wszystkich ludów ziemi. Obietnica przymierza wiecznego (zob. Rdz 17,7) odnosi się do dzieła Mesjasza-Potomka, czyli ofiary Chrystusa zapewniającej życie wieczne wszystkim, którzy przyjmują tę ofiarę przez wiarę i to wszystko, co wiąże się z wiarą (por. Rz 6,23; Tt 1,2).

Interesujące jest to, że ta obietnica wiecznej przyszłości została powiązana ze zmianą imion Abrahama i Sary. Wcześniejsze ich imiona (Abram i Saraj) odnosiły się do ich aktualnego statusu. Imię Abram oznacza *wywyższonego ojca*, a Saraj — *moją księżniczkę* (to znaczy księżniczkę Abrama). Zmiana ich imion na Abraham i Sara dotyczyła przyszłości. Imię Abraham oznacza *ojca wielu narodów*, a Sara to po prostu *księżniczka* (dla wszystkich). Podobnie, choć nie bez pewnej ironii, imię Izaak (*będzie się śmiał*) jest przypomnieniem śmiechu Abrahama (pierwszego śmiechu zanotowanego w *Piśmie Świętym* — zob. Rdz 17,17). Był to śmiech powątpiewania, a może zdziwienia. Tak czy inaczej, choć Abraham najwyraźniej wierzył w to, co Pan mu obiecał, to jednak patriarcha nadal zmagał się z praktycznym życiem zgodnym z tą wiarą i ufnością.

Jak możemy się nauczyć wierzyć Bogu, nawet jeśli czasami zmagamy się z tą wiarą, podobnie jak Abraham? Dlaczego ważne jest to, byśmy się nie poddawali mimo okresowo nawiedzającego nas zwątpienia?

Obrzezanie obejmowało wszystkich. Nie tylko Ismael, ale wszyscy mężczyźni w domu Abrahama zostali obrzezani (zob. Rdz 17,23-27). Hebrajskie słowo *kol* (wszyscy, każdy) zostało powtórzone czterokrotnie (zob. Rdz 17,23.27). To właśnie w takich okolicznościach Bóg ukazał się Abrahamowi, by potwierdzić obietnicę dotyczącą narodzenia jego syna, Izaaka.

Przeczytaj Rdz 18,1-15 oraz Rz 9,9. Jakiej lekcji gościnności uczymy się z tego, jak Abraham przyjął nieznanymi przybyszów? Jak wyjaśnisz odpowiedź Boga na gościnność Abrahama?

Nie jest jasne, kiedy Abraham zdał sobie sprawę z tego, kim są jego goście (zob. Hbr 13,2), choć zachowywał się wobec nich, jakby sam Bóg był wśród nich. Abraham „siedział u wejścia do namiotu w skwarne południe” (Rdz 18,1), a ponieważ na pustyni rzadko zdarzają się goście, najwyraźniej pragnął spotkać się z nimi. Abraham wybiegł na spotkanie przybyszom (zob. Rdz 18,2), choć był wówczas 99-letnim starcem. Ponadto jednego z przybyszów nazwał po hebrajsku: Adonaj, czyli: *Pan mój* (zob. Rdz 18,3), słowem często odnoszonym do Boga (zob. Rdz 20,4; Wj 15,17). Abraham osobiście dopilnował przygotowania posiłku dla gości (zob. Rdz 18,6-7) i stanął przy nich, by im służyć (zob. Rdz 18,8).

Zachowanie Abrahama wobec niebiańskich przybyszów stało się inspirującym wzorem gościnności (zob. Hbr 13,2). Postawa polegająca na poważaniu okazana przez Abrahama wyraża filozofię gościnności. Okazywanie szacunku i troski nawet wobec nieznanymi jest czymś więcej niż miłym gestem uprzejmości. *Biblia* kładzie nacisk na taką postawę jako religijny obowiązek — tak ważny, jakby był obowiązkiem wobec samego Boga (por. Mt 25,35-40). Ciekawe jest to, że Bóg bardziej utożsamia się z głodnymi i potrzebującymi przybyszami niż ze szczodrym gospodarzem, który ich przyjmuje.

Z drugiej strony wkroczenie Boga w ludzką sferę oznacza Jego łaskę i miłość wobec ludzkości. To pojawienie się Boga jest zapowiedzią przyjścia Chrystusa, który opuścił swój niebiański dom i stał się ludzkim sługą, by dotrzeć w ten sposób do ludzkości (zob. Flp 2,7-8). Pojawienie się Boga jest także dowodem pewności Jego obietnicy (zob. Rdz 18,10). Bóg widział Sarę, która ukryła się i „podśłuchiwała u wejścia do namiotu” (Rdz 18,10), i znał jej najskrytsze myśli (zob. Rdz 18,12). Wiedział, że roześmiała się w duchu, a słowo *śmiałaś się*, jest Jego ostatnim słowem podczas tego spotkania. Jej powątpiewanie jest tłem dla spełnienia Jego słowa.

Zastanów się nad stwierdzeniem, że Bóg bardziej utożsamia się z głodnymi i potrzebującymi przybyszami niż ze szczodrym gospodarzem, który ich przyjmuje. Dlaczego ważne jest to, byśmy o tym pamiętali?

Przeczytaj Rdz 18,16-19,29. Jak prorocka służba Abrahama wpływała na jego obowiązek wobec Lota?

Abraham został ponownie upewniony o Bożej obietnicy dotyczącej narodzenia syna. Jednak zamiast cieszyć się dobrą nowiną, wdał się w emocjonalną dyskusję z Bogiem dotyczącą losu Lota w Sodomie. Abraham był nie tylko prorokiem, któremu Bóg objawił swoją wolę, ale także prorokiem wstawiającym się za grzesznikami. Hebrajskie wyrażenie: *stał przed Panem* (zob. Rdz 18,22), jest idiomem oznaczającym modlitwę.

Abraham rzucił wyzwanie Bogu i ukladał się z Nim o ocalenie Sodomy, w której mieszkał jego bratanek. Zaczynając od pięćdziesięciu sprawiedliwych, Abraham wynegocjował w końcu dziesięciu — gdyby tylko tylu znalazło się w Sodomie, zostałyby ocalona.

Gdy czytamy dalszy ciąg historii i dowiadujemy się, jak potraktowano aniołów, którzy przybyli, by ostrzec Lota i go uratować (zob. Rdz 19,1-10), to możemy zrozumieć, jak wstrętni i źli stali się mieszkańcy tego miasta. Było to grzeszne miejsce — niestety, ale typowe dla okolicznych narodów, które w przyszłości miały zostać wypędzone z tego kraju (zob. Rdz 15,16).

„Nadeszła ostatnia noc Sodomy. Chmury pomsty rzucały już swój cień na miasto skazane na zniszczenie. Ludzie niczego jednak nie przeczuwali. Gdy aniołowie zbliżali się już z misją zniszczenia, ludzie śnili o dobrobycie i przyjemnościach. Ostatni dzień był taki sam jak wszystkie poprzednie. Wieczór zapadał w ślicznej scenerii i poczuciu bezpieczeństwa. Niezrównanej piękności kraina skąpana była w promieniach zachodzącego słońca. Wieczorny chłód wywabiał mieszkańców miasta z domów. Mnóstwo ludzi, korzystając z przyjemnych godzin wieczornych, chodziło tam i z powrotem w poszukiwaniu rozrywek”²⁶.

Jedynymi osobami, które udało się wyprowadzić z miasta, byli Lot, jego żona i dwie córki (zob. Rdz 19,15), a więc sporo osób zabrakło do dziesięciu sprawiedliwych. Niedoszli zięciowie Lota nie potraktowali poważnie ostrzeżenia i zostali w mieście (zob. Rdz 19,14).

Ten piękny kraj został zniszczony. Hebrajski czasownik *hafach* (*odwrócić/wywrócić/obalić/zburzyć*) występuje kilka razy w tym fragmencie księgi (zob. Rdz 19,21.25.29) i charakteryzuje zniszczenie Sodomy (zob. Pwt 29,22; Am 4,11). Chodzi o to, że kraina ta została *odwrócona*. Jak potop *odwrócił* pierwotne stworzenie (zob. Rdz 6,7), tak zniszczenie Sodomy było *odwróceniem* ogrodu Eden (zob. Rdz 13,10). W zniszczeniu Sodomy mamy zapowiedź zniszczenia świata w czasie końca (zob. Jud 1,7).

²⁶ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 107-108.

DO DALSZEGO STUDIUM

Cierpliwe i uparte prośby Abrahama kierowane do Boga w intencji mieszkańców Sodomy (zob. Rdz 18,22-33) powinny zachęcać nas do modlitwy za bezbożnych, nawet jeśli wydaje się nam, że są beznadziejnie pogrążeni w grzechu. Ponadto cierpliwa odpowiedź Boga na upór Abrahama oraz gotowość przebaczenia ze względu na choćby dziesięciu sprawiedliwych jest *rewolucyjną* koncepcją, jak wskazuje adwentystyczny teolog Gerhard F. Hasel (1935-1994): „W niezwykle rewolucyjny sposób dawne kolektywne/zbiorowe/grupowe myślenie, które kazało obejmować karą niewinnych członków społeczności winowajcy, zostało przełożone na coś nowego — obecność reszty sprawiedliwych ma posłużyć jako powód uratowania wszystkich. (...). Ze względu na sprawiedliwą resztę Jahwe w swojej *sprawiedliwości* (hebr. *cedaqaḥ*) przebaczy bezbożnemu miastu. Ta zasada jest w znacznym stopniu rozszerzona w proroczej zapowiedzi Sługi Jahwe, który dokona zbawienia *wielu*”²⁷.

„Wokoło nas są ludzie, którzy kroczą ku zgubie tak beznadziejnej i tak strasznej jak ta, która spotkała Sodomę. Każdego dnia kończy się dla niektórych czas próby. W każdej godzinie ktoś przekracza miarę miłosierdzia. A gdzie są głosy ostrzeżenia i zachęty błagające grzeszników, by uciekli przed swym strasznym losem? Gdzie są ręce wyciągnięte, aby ich wyrwać śmierci? Gdzie są ci, którzy z pokorą i wytrwałą wiarą błagają Boga za bliźnimi?

Duch Abrahama był duchem Chrystusa. Syn Boży sam jest Wielkim Orędownikiem Grzeszników. Ten, kto zapłacił cenę ich odkupienia, zna wartość ludzkiej duszy”²⁸.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jedyne tęcza i obrzezanie zostały nazwane *znakami przymierza*. Jakie są podobieństwa i różnice między tymi dwoma przymierzami?

2. Choć Abraham został powołany przez Boga i jest w *Nowym Testamencie* wzorem życia przez wiarę, zdarzały mu się zwątpienia i upadki. Czego powinniśmy się nauczyć od Abrahama, a czego nie powinniśmy naśladować?

3. Niektórzy ludzie twierdzą, że Bóg nie ukarze potępionych, gdyż byłoby to niezgodne z Jego miłością. Jak my, którzy wierzymy, że Bóg ukarze potępionych, możemy odpowiedzieć na twierdzenia tych, którzy wierzą, że tak się nie stanie?

²⁷ Gerhard F. Hasel, *The Remnant: The History and Theology of the Remnant Idea from Genesis to Isaiah*, wyd. 3, Berrien Springs 1980, s. 150-151.

²⁸ Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 94. Przeczytaj także drugą połowę rozdziału *Prawo i przymierza*, w: tamże, s. 270-272.

DZIEŃ MISJI GLOBALNEJ

2. kwartał • Zbiórka darów 14 maja • Projekt wszystkich diecezji



Diecezja Południowa. Na naszym terenie prowadzimy w ramach projektów misji globalnej szczególne działania misyjne w pięciu miejscowościach: Gliwicach, Kętach, Kielcach, Krośnie oraz powiecie suskim. Wszystkie środki zebrane z tej okazji w całości zostaną przeznaczone na wsparcie powyższych projektów w formie następujących działań: 1. Obozy misyjne. 2. Zakup literatury. 3. Wsparcie dla pionierów misyjnych. 4. Zakładanie grup studiujących *Pismo Święte*. 5. Działalność zdrowotna *Expo zdrowie* itp. 6. Wykłady ewangelizacyjne.



Diecezja Wschodnia. Dary zebrane w Dniu Misji Globalnej postanowiliśmy przeznaczyć na wsparcie działań misyjnych na terenie Kutna. Kutno to miasto położone w centralnej Polsce. Zamieszkane jest przez ponad 40 tys. osób. Ponadto od kilkadziesiątu lat działa tu niewielki zbór, który w naszym odczuciu potrzebuje wsparcia zebranymi w dniu dzisiejszym darami. Wierzymy, że z Bożym błogosławieństwem przyniosą one dobre owoce służby na tym terenie. Za każdy dar z serca serdecznie dziękujemy.



Diecezja Zachodnia. Piła ma 73 tys. mieszkańców. Jest byłym wojewódzkim miastem położonym na północy obecnego województwa wielkopolskiego. Przed laty istniała tu niewielka grupa adwentystów. Dziś jednak w tym mieście mamy tylko dwóch wyznawców. Z Bożym wsparciem chcielibyśmy zapoczątkować w Pile wielką ewangelizację. Pragniemy powołać zespół przynajmniej czterech ewangelistów. Działalność ta wymagać będzie wsparcia materialnego. Potrzebne będą środki między innymi na wynajem mieszkań i lokali na działalność publiczną, promocję, literaturę czy przejazdy. Niech Dobry Bóg obficie pobłogosławi każde szczodre serce.

Jak złożyć dary?

1. Dary zostaną zebrane podczas nabożeństwa sobotniego w osobnej kolekcje lub w przeznaczonych na ten cel kopertach.
2. Dary można również przekazać na rachunek bankowy lokalnej diecezji:
 - Diecezja Południowa: **49 1020 2892 0000 5702 0166 5108** (z dopiskiem: **Misja Globalna**).
 - Diecezja Wschodnia: **42 1020 1156 0000 7402 0059 4259** (z dopiskiem: **Misja Globalna**).
 - Diecezja Zachodnia: **95 1090 1476 0000 0001 4675 3083** (z dopiskiem: **Misja Globalna**).